

(Il Tempo - A.Serafini) Rozpoczęła się druga faza mercato Romy i czas przyspieszyć. Podwojona zostaje praca i w konsekwencji również spotkania Sabatiniego, który wyleciał wczoraj do Mediolanu. Priorytetem przed rozpoczęciem przygotowań jest skoncentrowanie się na defensywie, która jest gotowa do poddania rewolucji w oczekiwaniu na Ruedigera.

Dlatego dyrektor Romy spodziewa się w krótkim terminie na odpowiedzi na osi Caceres-Zabaleta, dwóch transakcji, które Roma ma nadzieję zamknąć przed rozpoczęciem zgrupowania w Trigorii. Na chwilę obecną bardziej sprawnie przechodzą negocjacje w sprawie argentyńskiego obrońcy, który jest gotowy ze skorzystania z prywatnego zapisu w kontrakcie, który zwolni go za darmo z angielskiego klubu. To rodzaj porozumienia między stronami, który pozwoliłby Giallorossim zainwestować tylko w trzyletni kontrakt za 3 mln euro netto i wysokie prowizje związane z operacją. W oczekiwaniu na odpowiedź gracza, w międzyczasie Sabatini zagwarantował sobie też uprzywilejowany kanał, jeśli chodzi o Caceresa, którego chcą Napoli i Inter. Jedyne wątpliwości krążą wokół kondycji Urugwajczyka, który wciąż nie odzyskał sprawności po urazie ścięgna Achillesa, które sprawiało mu częściej problemy. Jeśli pojawią się zapewnienia jeśli chodzi o kondycję, wówczas Roma będzie miała priorytet do zamknięcia transferu.

Poszukiwanie uprzywilejowanego kanału miało też miejsce podczas wczorajszego spotkania między Sabatinim i dyrektorem Bologni, Fenuccim, który pytał o ewentualne wypożyczenia Sadiq i Iturbe. Rozmowy dotyczyły też Diawary. 18-letni pomocnik nigdy nie opuścił listy graczy preferowanych w Trigorii, choć ewentualna transakcja wydłużyłaby się w czasie, przynajmniej dopóki w Trigorii nie podejmą decyzji odnośnie Paredesa.

Do jutra przewidziano też nowości jeśli chodzi o Ljajica (Torino się nie poddało) i Szczęsnego, zablokowanego tymczasowo przez Arsenal (w Londynie chcą najpierw rozwiązać sytuację Cecha). W poniedziałek i wtorek w Rzymie wylądują Alisson, Gerson i Castan. Ten ostatni skieruje się go Genui, aby rozpocząć swoją nową przygodę w Sampie (Blucerchiati opłaca 70% wynagrodzenia). Na koniec środek obrony: po niepowodzeniu z N'Koulou, ocenia się inne profile. Po kontaktach, które miały miejsce w styczniu, zaoferowany został Tasci ze Spartaka Moskwa.

Autor: abruzzi